

POSTANOWIENIE

Dnia 8 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek (przewodniczący)

SSN Antoni Górski

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku L. D.

przy uczestnictwie T. D., R. C., R. S.,

L. D., R. S., E. L., B. L.,

A. L. i W. L.

o zasiedzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 8 maja 2014 r.,

skarg kasacyjnych: wnioskodawczyni L. D. i uczestników: E. L., B. L. i A. L.

od postanowienia Sądu Okręgowego w K.

z dnia 6 grudnia 2012 r.,

1) uchyla zaskarżone postanowienie w części, w której apelacja nie została rozpoznana na rzecz uczestników postępowania E. L., B. L. oraz A. L. i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania, i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego,

2) oddala skargę kasacyjną wnioskodawczyni.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 1 grudnia 2011 r. stwierdził, że wnioskodawczyni, L. D., i jej mąż, T. D., nabyli przez zasiedzenie w dniu 29 marca 2007 r. na warunkach wspólności ustawowej udział w wysokości 6/12 części, należący dotychczas do R. S., E. L., B. L. i A. L., we własności nieruchomości położonej w S. przy ul. G. 62, składającej się z działek nr 6396 i 6397, oraz udział w wysokości 1/12 części, należący dotychczas do R. C., we własności nieruchomości położonej w S. przy ul. G. 62, składającej się z działek nr 6396 i 6397; w pozostałym zakresie oddalił wniosek; ponadto orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ten ustalił treść wpisów w dziale II księgi wieczystej nieruchomości oraz, kto i w jakim zakresie jest obecnie współwłaścicielem nieruchomości, wcześniej stanowiącej współwłasność M. L. (w $\frac{1}{2}$), S.C. (w $\frac{1}{4}$) i J. D. (w $\frac{1}{4}$). Z dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń wynika, że na nieruchomości znajduje się budynek mieszkalny, w którym jest 11 mieszkań. Wnioskodawczyni mieszka w tym budynku od urodzenia, tj. od 1950 r., a T. D. od 1971 r. – daty zawarcia małżeństwa z wnioskodawczynią. Początkowo budynkiem zajmowała się S. C., matka wnioskodawczyni. Pobierała czynsz i podejmowała czynności związane z utrzymaniem budynku. Po śmierci S. C. w dniu 28 marca 1977 r. sprawami tymi zajmowali się małżonkowie L. i T. D.; początkowo z udziałem W. C. (męża S. C. i ojca wnioskodawczyni). W szczególności - sami, jak i przy pomocy lokatorów, którzy w zamian mieli zmniejszony czynsz – remontowali klatkę schodową, wymieniali rynny, naprawiali dach, zawierali umowy o wywóz nieczystości, dostawę wody i energii, umowy ubezpieczenia nieruchomości, płacili podatek). Pismem z dnia 7 stycznia 1991 r. współwłaścicielka J. D., która także sporadycznie ponosiła koszty utrzymania nieruchomości (podatki, wywóz nieczystości), wezwała wnioskodawczynię i jej męża do rozliczenia się i przekazania administracji nieruchomości. L. i T. D. przedstawili jej rozliczenie za 1990 r., a pismem z dnia 15 października 1991 r. poinformowali współwłaścicieli: J. L., W. L. i R. C. (brata wnioskodawczyni), że przekazali administrację nieruchomości J. D., ale ona jej nie przejęła. Zapytali przy tym współwłaścicieli, kto ma zajmować się nieruchomością; J. L. odmówił zajmowania się; pozostali współwłaściciele nie udzielili odpowiedzi. S. C.

z rodziną zajmowała jeden lokal, J. D. – dwa lokale, pozostałe lokale - lokatorzy na podstawie decyzji o przydziale.

Według Sądu Rejonowego, poczynione w sprawie ustalenia pozwalały na uznanie wnioskodawczyni i jej męża za posiadaczy samoistnych nieruchomości od dnia 29 marca 1977 r. Od tego dnia rozpoczął się też bieg zasiedzenia na ich rzecz przeciwko pozostałym współwłaścicielom, z wyjątkiem zmarłej w dniu 24 stycznia 2010 r. J. D., która mieszkała na nieruchomości, oraz zmarłego w dniu 16 listopada 1987 r. W. C. (dziedziczącego po S. C. wraz z wnioskodawczynią i R. C.). W tych okolicznościach zasiedzeniu podlegał jedynie udział w wysokości 6/12, należący dotychczas do R. S. (kupił on w dniu 21 czerwca 2010 r. udział W. L. w spadku po M. L.), E. L., B. L. i A. L. (spadkobierców J. L. zmarłego w dniu 16 maja 1998 r., dziedziczącego wraz W. L. – każdy po $\frac{1}{2}$ - spadek po M. L.), oraz udział w wysokości 1/12, należący dotychczas do R. C. (odziedziczony przez niego po matce; co do udziału odziedziczonego przez niego po ojcu Sąd Rejonowy przyjął, że bieg terminu zasiedzenia rozpoczął się dopiero w dniu 16 listopada 1987 r. i jeszcze nie upłynął). Ze względu na to, że wnioskodawczyni i jej mąż uzyskali posiadanie prowadzące do zasiedzenia udziałów w złej wierze, nabycie przez nich udziałów nastąpiło dopiero po upływie trzydziestu lat, licząc od dnia 29 marca 1977 r. (art. 172 § 2 k.c.).

Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego skutecznie wniósł tylko R. S. Zaskarżył to postanowienie w zakresie dotyczącym nabytego od W. L. udziału we współwłasności nieruchomości (część pkt 1 tego postanowienia) i zasądzonych od niego na rzecz od wnioskodawczyni kosztów postępowania (pkt 4).

Postanowieniem z dnia 6 grudnia 2012 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżone orzeczenie w punkcie 1 w ten sposób, że stwierdził, iż wnioskodawczyni i jej mąż nabyli w dniu 29 marca 2007 r. przez zasiedzenie na warunkach wspólności ustawowej udział we współwłasności nieruchomości w wysokości 3/12, należący dotychczas do E. L., B. L. i A. L., a wniosek w części dotyczącej udziału należącego do W. L. (a obecnie do R. S.) oddalił; odpowiednio do tego zmienił orzeczenie o kosztach postępowania zawarte w punkcie 4 zaskarżonego postanowienia.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko skarżącego, że materiał zebrany w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, iż wnioskodawczyni posiadała samoistnie nieruchomości z wyłączeniem pozostałych współwłaścicieli. Z ustaleń tych nie wynika, aby rozszerzyła ona zakres swego samoistnego posiadania ponad realizację uprawnienia przewidzianego w art. 206 k.c. i uzewnętrzniła tę zmianę wobec współwłaścicieli. Dowodzi tego w szczególności pismo z dnia 15 października 1991 r. o przekazaniu administrowania nieruchomością J. D.

Choć w okolicznościach sprawy wniosek L. D. jest w całości bezzasadny, to jednak apelacja R. S. nie mogła być – zdaniem Sądu Okręgowego – uwzględniona także na rzecz E. L., B. L. i A. L. – tak jak oni tego żądali – przeszkodą bowiem było przewidziane w art. 378 §1 k.p.c., mającym na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. zastosowanie także w postępowaniu nieprocesowym, związanie sądu granicami wniosków apelacji, wykluczające rozpoznanie sprawy przez sąd odwoławczy w zakresie nieobjętym zaskarżeniem. Związanie to uniemożliwiało rozpoznanie sprawy w stosunku do współuczestników, którzy nie wnieśli apelacji. W sprawie nie mógł mieć zastosowania – wprowadzający wyjątek od związania zakresem zaskarżenia - art. 378 § 2 k.p.c. Zajmując takie stanowisko, Sąd Okręgowy powołał się na to, że prawo (udział we współwłasności) R. S. nie jest prawem wspólnym jego i E. L., B. L. i A. L. oraz wykluczył możliwość zaliczenia rozpatrywanego orzeczenia do kategorii postanowień niepodzielnych (integralnych).

Na postanowienie Sądu Okręgowego wniesione zostały dwie skargi kasacyjne, jedna przez wnioskodawczynię, druga przez uczestników postępowania: E. L., B. L. i A. L.

Wnioskodawczyni przytoczyła jako podstawy kasacyjne naruszenie art. 172 § 2 k.c. oraz art. 328 § 2 w związku z art. 233 § 1 i art. 382 k.p.c. W szczególności zakwestionowała stanowisko Sądu Okręgowego o braku podstaw w świetle art. 172 § 2 k.c. do przyjęcia, że ona i jej mąż nie ujawnili zamiaru objęcia w samoistne posiadanie udziałów pozostałych współwłaścicieli.

Uczestnicy postępowania zarzucili Sądowi Okręgowemu błędną wykładnię art. 378 §2 w związku z art. 13 §2 k.p.c. przez wykluczenie możliwości rozpoznania

apelacji wniesionej przez R. S. także na ich rzecz oraz niezastosowanie art. 1035 k.c. do oceny charakteru współwłasności uczestników postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zgodnie z ustaloną linią orzecznictwa, naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 328 §2 w związku z art. 391 §1 k.p.c. może stanowić podstawę kasacyjną tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia sądu drugiej instancji jest dotknięte takimi wadami, które uniemożliwiają przeprowadzenie kontroli kasacyjnej. Uzasadnienie zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego takich wad nie wykazuje. Podniesiony przez wnioskodawczynię w skardze kasacyjnej zarzut naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 233 § 1 oraz art. 382 k.p.c. stanowi w istocie bezpodstawną polemikę z ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego postanowienia (co do oparcia skargi kasacyjnej na zarzucie naruszenia art. 328 § 2, art. 233 § 1 i art. 382 k.p.c. zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 269/12).

Przy ocenie podniesionego przez wnioskodawczynię także zarzutu naruszenia art. 172 § 2 k.c. należało zatem mieć na względzie stan faktyczny leżący u podstaw zaskarżonego postanowienia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Według art. 172 k.c., posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (§ 1); po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze (§ 2).

W myśl dominującego obecnie w orzecznictwie i piśmiennictwie poglądu, w drodze zasiedzenia na podstawie art. 172 k.c. możliwe jest także nabycie nieruchomości wspólnej przez jednego ze współwłaścicieli w zakresie obejmującym udziały pozostałych współwłaścicieli. Zasiedzenie biegnie wówczas na korzyść jednego ze współwłaścicieli przeciwko pozostałym współwłaścicielom i prowadzi do nabycia ich udziałów. Zakłada władanie przez jednego ze współwłaścicieli nieruchomością wspólną w charakterze posiadacza samoistnego z wyłączeniem pozostałych współwłaścicieli.

Posiadanie i korzystanie z rzeczy przez jej współwłaściciela może się różnie kształtować. Może przybrać postać bezpośredniego i wspólnego z pozostałymi współwłaścicielami posiadania całej rzeczy i korzystania z niej, postać wyłącznego posiadania wydzielonej części rzeczy i korzystania z niej (podział *quoad usum*) lub postać pośredniego posiadania całej rzeczy i korzystania z niej przez pobieranie pożytków cywilnych. Jeżeli sposób posiadania rzeczy wspólnej przez współwłaścicieli nie jest określony umową współwłaścicieli, ani orzeczeniem sądu, każdy ze współwłaścicieli jest z mocy art. 206 k.c. uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej oraz do korzystania z niej w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2007 r., III CZP 94/07, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2011 r., III CSK 191/10).

Dopóki współwłaściciel korzysta z rzeczy wspólnej w któryś ze sposobów odpowiadających treści współwłasności, inny współwłaściciel nie może nabyć jego udziału przez zasiedzenie. Nie może bowiem być mowy o władaniu przez tego innego współwłaściciela rzeczą w charakterze posiadacza samoistnego z wyłączeniem pozostałych współwłaścicieli. Utrata prawa wskutek zasiedzenia łączy się z niewykonywaniem utraconego prawa.

Samo też władanie nieruchomością przez współwłaściciela nie uzasadnia uznania tego władania za posiadanie samoistne, mogące prowadzić do nabycia przez zasiedzenie udziałów pozostałych współwłaścicieli, na podstawie domniemania przewidzianego w art. 339 k.c. Artykuł 206 k.c. przyznając uprawnienia do korzystania z rzeczy wspólnej każdemu z współwłaścicieli, uchyla stosowanie ustanowionego w art. 339 k.c. domniemania posiadania samoistnego w stosunkach między współwłaścicielami (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., III CSK 184/10).

Współwłaściciel nieruchomości powołujący się na nabycie przez zasiedzenie udziałów pozostałych współwłaścicieli powinien zatem udowodnić posiadanie nieruchomości wyłącznie dla siebie, tj. z wolą odsunięcia pozostałych współwłaścicieli od współposiadania i współkorzystania (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1997 r., II CKN 408/97, i 11 października 2002

r., I CKN 1009/00). Władanie rzeczą wspólną przez współwłaściciela musi zatem wykraczać poza granice przysługującego mu uprawnienia do posiadania rzeczy wspólnej i korzystania z niej (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2006 r., III CZP 9/06, i 13 marca 2008 r., III CZP 3/08). Przy dokonywaniu ustaleń w tym zakresie należy pamiętać, że współwłaściciel może czasowo nie wykonywać władztwa w stosunku do rzeczy wspólnej i mimo to nie utracić jej posiadania, a także o nikłym wpływie prywatnych właścicieli budynków mieszkalnych w okresie peerelowskiej gospodarki komunalnej na eksploatację tych budynków i samą możliwość zamieszkania w nich. W sytuacjach, które są wytworem tej trwającej dziesiątki lat epoki, należy z wyjątkową ostrożnością wyprowadzać wnioski co do wyłącznego samoistnego posiadania budynku przez tego współwłaściciela, który w nim zamieszkiwał.

Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że dokonane w sprawie ustalenia nie dawały podstaw do uznania, że wnioskodawczyni uważała siebie za wyłącznego właściciela nieruchomości i dawała temu wyraz na zewnątrz. Nie mógł o tym świadczyć fakt płacenia podatku od nieruchomości i dokonywania remontów budynku w pewnym zakresie z własnych środków, ze względu na przekonanie pozostałych współwłaścicieli o pokrywaniu związanych z tym wydatków w ramach zarządu nieruchomością z dochodów z tytułu czynszu. Wnioskodawczyni oświadczyła wprawdzie w toku postępowania sądowego, że nie czuła się zarządcą nieruchomości działającym w imieniu wszystkich współwłaścicieli, ale wcześniej nazywała siebie konsekwentnie zarządcą nieruchomości. Pismo z dnia 15 października 1991 r. dowodzi jednoznacznie respektowania przez wnioskodawczynię nie tylko uprawnień współwłaścicielskich J. D., ale także wszystkich pozostałych współwłaścicieli.

Brak podstaw do uznania wnioskodawczyni za samoistną posiadaczkę nieruchomości, władającą nią z wyłączeniem pozostałych współwłaścicieli przesądza o nieprzysługiwaniu analogicznego statusu także współdziałającemu z nią mężowi.

Również zatem podniesiony w skardze kasacyjnej wnioskodawczyni zarzut naruszenia art. 172 § 2 k.c. przez oddalenie jej wniosku w odniesieniu do udziału

nabytego przez R. S. okazał się bezzasadny. Należy ponadto zauważyć, że Sąd Rejonowy przyjmując – skądinąd błędnie - iż do zasiedzenia doszło w dniu 29 marca 2007 r., powinien w sentencji jako jednego z uprawnionych z tytułu udziału będącego przedmiotem zasiedzenia wymienić nie R. S., który udział w spadku po współwłaścicielce nieruchomości nabył dopiero w dniu 21 czerwca 2010 r., lecz jego poprzednika prawnego – W. L.

2. Jeżeli chodzi o skargę kasacyjną uczestników, w związku z tym, że nie wnieśli oni skutecznie apelacji, nasuwa się przede wszystkim pytanie o dopuszczalność skargi. Sąd Najwyższy przyjmując skargę uczestników do rozpoznania trafnie nie znalazł podstaw do udzielenia na to pytanie odpowiedzi negatywnej. Znajdujące wyraz w przyjęciu skargi uczestników do rozpoznania stanowisko o dopuszczalności wniesienia w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia skargi kasacyjnej także przez uczestnika, który nie złożył apelacji, pozostaje w zgodzie z linią orzecznictwa ukształtowaną jeszcze na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed dniem 6 lutego 2005 r. – kiedy kasacja była środkiem zaskarżenia w toku instancji, przysługującym od nieprawomocnych orzeczeń sądu drugiej instancji (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2000 r., III CZ 91/00, oraz 8 marca 2001 r., I CKN 1313/00) - i kontynuowaną na tle obecnego stanu prawnego – w świetle którego skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, przysługującym od prawomocnych orzeczeń sądu drugiej instancji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2011 r., I CZ 134/11, a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2011 r., II CZ 34/11).

Stosowanie przepisów o procesie do postępowania nieprocesowego jest ich odpowiednim stosowaniem (art. 13 § 2 k.p.c.), dlatego musi respektować specyfikę tego postępowania. Kategoria „interesu prawnego” stanowiąca podstawę uczestnictwa w postępowaniu nieprocesowym wyklucza stosowanie w tym postępowaniu przepisów o współuczestnictwie procesowym. Zainteresowany może przystąpić do sprawy do chwili jej prawomocnego zakończenia. Interes prawny uzasadniający uczestniczenie w postępowaniu nieprocesowym łączy się na ogół, nie jak w procesie z ingerencją w sferę prawną wnioskodawcy, lecz z potrzebą

uregulowania następstw prawnych określonego zdarzenia (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna – z dnia 20 kwietnia 2010 r., III CZP 112/09). W rezultacie uczestnik może mieć interes prawny także w zaskarżeniu postanowienia uwzględniającego w całości jego żądanie, zaś w pewnych sprawach nie może znaleźć zastosowania ze względu na integralność orzeczenia przewidziany w art. 384 k.p.c. zakaz *reformationis in peius*, jak też wykluczone jest - dopóki toczy się postępowanie w sprawie - uprawomocnienie się postanowienia sądu pierwszej instancji orzekającego co do istoty w odniesieniu do niektórych tylko uczestników (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1999 r., I CKN 379/98, 16 listopada 2000 r., III CZ 91/00, 19 listopada 2010 r., III CZP 97/10).

Orzeczenie co do istoty w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia określonej nieruchomości w zakresie obejmującym udziały współwłaścicieli dotyczy ich wspólnego prawa, którego przedmiotem jest ta nieruchomość (współłasności tej nieruchomości). W niczym nie podważa tej oceny wskazanie we wniosku, wszczynającym postępowanie, udziału lub udziałów we współłasności jako przedmiotu nabycia przez zasiedzenie, ponieważ udziały we współłasności w częściach ułamkowych mają jedynie charakter pojęciowy („idealny”, „myślowy”) i ich wyodrębnienie i przypisanie poszczególnym współwłaścicielom nie pozbawia własności rzeczy charakteru prawa wspólnego, ani nie powoduje, że sprawa nie dotyczy rzeczy wspólnej, a jedynie samego tylko udziału lub udziałów poszczególnych współwłaścicieli. W procesie w sprawach, których przedmiotem byłby stosunek współłasności, współwłaściciele zajmowaliby po stronie biernej niewątpliwie pozycję współuczestników materialnych, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 1 *in principio* k.p.c., oraz zarazem koniecznych i jednolitych.

Artykuł 73 § 2 k.p.c. stanowi, że gdy z istoty spornego stosunku prawnego wynika, iż wyrok dotyczyć ma niepodzielnie wszystkich współuczestników (współuczestnictwo jednolite), czynności procesowe współuczestników działających są skuteczne wobec niedziałających. Według zaś art. 378 § 2 k.p.c. – rozpatrywanego przez Sąd Okręgowy i powołanego w skardze kasacyjnej - w granicach zaskarżenia sąd drugiej instancji może z urzędu rozpoznać sprawę także

na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli, gdy będące przedmiotem zaskarżenia prawa lub obowiązki są dla nich wspólne; współuczestników tych należy zawiadomić o rozprawie; mogą oni składać pisma przygotowawcze. Wynikający z art. 378 § 2 k.p.c. wyjątek od zasady dyspozycyjności i zasady związania granicami apelacji przez przyznanie sądowi odwoławczemu możliwości wyjścia we wskazanej w nim sytuacji poza podmiotowe granice zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji został podyktowany interesem publicznym. W przypadku współuczestnictwa materialnego uzasadnionego wspólnością praw lub obowiązków rozbieżność rozstrzygnięć sądowych co do poszczególnych współuczestników, wynikająca nie, z możliwej także w razie takiego współuczestnictwa, odmienności sytuacji materialnoprawnej współuczestników (por. np. art. 368 i 375 § 1 k.c.), lecz jedynie z faktu niezaskarżenia przez niektórych z nich wyroku sądu pierwszej instancji, podważałaby - w ocenie ustawodawcy - autorytet wymiaru sprawiedliwości. Omawiany wyjątek ma zapobiec takim przypadkom rozbieżności rozstrzygnięć (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 r., II VZ 17/06).

Jednakże jak wspomniano, kategoria „interesu prawnego” stanowiąca podstawę uczestnictwa w postępowaniu nieprocesowym nie pozwala na stosowanie w tym postępowaniu przepisów o współuczestnictwie procesowym. To jednak nie wyłącza realizowania w postępowaniu nieprocesowym celu tych przepisów w sposób dostosowany do specyfiki postępowania nieprocesowego, skupiającego – podobnie jak w przypadkach współuczestnictwa procesowego – wielu zainteresowanych przedmiotem sprawy. Wynikająca z norm prawa rzeczowego silna więź prawna łącząca współwłaścicieli powinna więc znaleźć wyraz także w ukształtowaniu w zgodzie z tymi normami postępowania o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości stanowiącej przedmiot współwłasności w częściach ułamkowych. Nie do zaakceptowania byłby wynik postępowania różnicujący sytuację prawną poszczególnych współwłaścicieli, mimo braku ku temu podstaw w ustalonym stanie faktycznym sprawy, tylko ze względu na niejednakową ich aktywność w postępowaniu sądowym.

To że art. 378 § 2 k.p.c. nie miał zastosowania w sprawie, nie dawało więc podstaw do nierozpoznania apelacji wniesionej przez R. S. także na rzecz E. L., B. L. i A. L. W sprawie odstępstwo od wyrażonej w art. 378 § 1 k.p.c. zasady związania granicami apelacji i wyjście poza podmiotowe granice zaskarżenia postanowienia sądu pierwszej instancji, w duchu rozwiązania przyjętego w art. 378 § 2 k.p.c., uzasadniała sama tylko ścisła więź prawna, istniejąca między współwłaścicielami nieruchomości będącej przedmiotem wniosku o stwierdzenie zasiedzenia, w powiązaniu z przewidzianym w art. 13 § 2 k.p.c. nakazem odpowiedniego stosowania przepisów o procesie w postępowaniu nieprocesowym. Rozpatrywanie w tym kontekście także powołanego w skardze przez uczestników art. 1035 k.c. było zbędne.

Specyfiką uchybienia polegającego na nierozpoznaniu przez Sąd Okręgowy apelacji wniesionej przez R. S. także na rzecz innych uczestników postępowania jest brak odzwierciedlającego to uchybienie substratu zaskarżenia w tradycyjnym rozumieniu, tj. w postaci pozytywnego lub negatywnego rozstrzygnięcia zawartego w sentencji. Nie powinno to jednak stać na przeszkodzie uwzględnieniu skargi kasacyjnej wniesionej przez E. L., B. L. i A. L. W drodze wyjątku od powszechnie przyjmowanego pojęcia substratu zaskarżenia należy bowiem w rozpatrywanym przypadku za przedmiot zaskarżenia uznać postanowienie Sądu Okręgowego w zakresie, w jakim jest ono według twierdzeń skarżących uczestników postępowania dotknięte uchybieniem polegającym na nierozstrzygnięciu nim sprawy także na ich rzecz (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r., II CK 5/06).

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną wnioskodawczyni (art. 398¹⁴ k.p.c.), a skargę kasacyjną uczestników postępowania uwzględnił w ten sposób, że uchylił zaskarżone postanowienie w części, w jakiej apelacja nie została rozpoznana na rzecz tych uczestników i przekazał sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).